

Sygnatura akt VIII C 1174/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Miasta Ł. – (...) w Ł.

przeciwko W. K. (1), B. G. i E. G. (1)

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1174/19

UZASADNIENIE

W dniu 28 października 2015 roku powód Gmina Ł. – (...) Ł. w Ł. (obecnie Miasto Ł. – (...) w Ł.), reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwany: B. G., E. G. (2), W. G. (obecnie K.) i K. G. powództwo o zapłatę solidarnie kwoty 33.898,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż pozwane były najemcami lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). W okresie objętym pozwem pozwane, w związku z wypowiedzeniem umowy najmu zamieszkiwały, w lokalu bez tytułu prawnego. Przedmiotowym powództwem powód dochodził:

- solidarnie od pozwanych B. G., W. G. i K. G. kwoty 7.523,89 zł, na którą składa się należność główna w wysokości 5.018,23 zł za okres od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku oraz odsetki w kwocie 2.505,66 zł za okres od dnia 11 marca 2011 roku do dnia 30 września 2015 roku,

- solidarnie od pozwanych B. G., W. G., K. G. i E. G. (1) kwoty 26.374,63 zł, na którą składa się należność główna w wysokości 21.027,44 zł za okres od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 31 lipca 2015 roku oraz odsetki w kwocie 5.347,19 zł za okres od dnia 11 stycznia 2012 roku do dnia 30 września 2015 roku.

Pomimo wezwania do zapłaty pozwane nie spłaciły zadłużenia.

(pozew k. 2-5)

W dniu 9 listopada 2015 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanym nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (II Nc 1590/15), którym zasądził dochodzoną pozew kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 15)

Nakaz ten pozwane: W. K. (1), B. G. i E. G. (1), reprezentowane przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyły sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanych podniósł, że pozwane te, w związku z brakiem porozumienia małżonków G., ciągłymi kłótniami i kierowaniem gróźb karalnych przez J. G. (1) w stronę W. K. (2), w 2012 roku wyprowadziły się z przedmiotowego lokalu i od tego czasu nie zajmują go, zajmując i zamieszkując na mocy umowy najmu, w okresie od maja 2012 roku do dnia 1 lutego 2018 roku, lokal nr (...) położony przy ul. (...) w Ł.

Pełnomocnik pozwanych podniósł nadto, że w związku z sytuacją rodzinną W. K. (1) (poprzednio G.) zdecydowała się wytoczyć powództwo o rozwód z orzekaniem o winie męża, co uwzględnił Sąd Okręgowy rozwiązując związek małżeński stron wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2011 roku.

(sprzeciw k. 30-33)

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa podtrzymała pozew w całości. Wyjaśniła, że pozwana W. K. (1) w dniu 24 października 2018 roku złożyła pismo, w treści którego wniosła o rozliczenie zaległości dotyczących przedmiotowego lokalu. Powód w piśmie z dnia 7 listopada 2018 roku szczegółowo wskazał kwoty zadłużenia oraz tytuły wykonawcze, które posiadał wobec pozwanej, w tym nakaz zapłaty wydany w niniejszej sprawie. Następnie pomiędzy powodem a W. K. (1) prowadzona była korespondencja mailowa, w której pozwana nie kwestionowała kierowanych w jej stronę roszczeń i wyrażała zamiar ich zaspokojenia, co należy postrzegać, jako oświadczenie o uznaniu długu. Powód wskazał ponadto, że także pozwane B. G. i E. G. (1) miały świadomość istnienia zadłużenia, co wynika z treści notatki służbowej z dnia 30 maja 2019 roku.

(pismo procesowe k. 59-61)

Replikując na powyższe pełnomocnik pozwanych W. K. (1), B. G. i E. G. (1) podtrzymał stanowisko wyrażone w sprzeciwie. Powtórzył, iż pozwane od maja 2012 roku nie zajmowały przedmiotowego lokalu mieszkalnego, wobec czego żądanie dotyczące okresu od dnia 1 maja 2012 roku do dnia 30 września 2015 roku, jako bezzasadne, winno podlegać oddaleniu. Żądanie dotyczące wcześniejszego okresu uległo natomiast przedawnieniu, który to zarzut podniósł pełnomocnik skarżących pozwanych. Ponadto pełnomocnik pozwanych podniósł, że złożona przez W. K. (1) prośba o rozliczenie wcześniejszych zaległości nie może być postrzegana, jako oświadczenie o uznaniu długu w zakresie roszczeń dochodzonych pozewem.

Na rozprawie w dniu 6 listopada 2019 roku stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wskazał, że w sprawie znajduje zastosowanie 10-letni termin przedawnienia, a w przypadku przyjęcia krótszego terminu, zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie w kontekście treści art. 5 k.c. Dodał, iż z tytułu przedmiotowego zadłużenia żadna kwota nie została wyegzekwowana oraz, że uiszczona kwota 18.000 zł została najprawdopodobniej zaksięgowana na najstarszą zaległość. Pełnomocnik pozwanych podniósł z kolei, że pozwane nie negują innych tytułów, poza przedmiotowym, a także, że oświadczenie z 2015 roku zostało złożone przez K. G. wyłącznie we własnym imieniu.

(pismo procesowe k. 72-74, protokół rozprawy k. 83-84v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwaną W. K. (1) łączyła z poprzednikiem prawnym powoda umowa najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). W lokalu tym zamieszkiwali ponadto ówczesny małżonek pozwanej J. G. (1) (wspólnajemca) oraz małoletnie córki, pozwane B. G., E. G. (1) i K. G.. Z uwagi na zaległości w opłatach za lokal, poprzednik prawny powoda pismem z dnia 25 czerwca 2004 roku wypowiedział umowę najmu, o której mowa wyżej.

(umowa najmu k. 8-8v., wypowiedzenie k. 10, potwierdzenie odbioru przez J. G. k. 10v., okoliczności bezsporne)

Brak porozumienia między małżonkami, ciągłe kłótnie i kierowanie gróźb karalnych przez J. G. (1) względem W. K. (1) (poprzednio G.) doprowadziły do wytoczenia powództwa o rozwód przez W. K. (1) z wnioskiem o orzeczenie winy męża. Wyrokiem zaocznym z dnia 13 kwietnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił powództwo i rozwiązał związek małżeński W. K. (1) i J. G. (1) z winy męża oraz powierzył W. G. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad E. G. (1), a J. G. (1) tej władzy pozbawił. Sąd ustalił nadto, że miejscem zamieszkania małoletniej córki stron będzie miejsce zamieszkania matki.

Narastający w rodzinie konflikt doprowadził do opuszczenia zajmowanego mieszkania przez W. K. (1) wraz z córkami B. G. i E. G. (1)

W dniu 1 kwietnia 2012 roku pozwana W. K. (1) zawarła z K. K. (2) wstępną umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), natomiast w dniu 1 maja 2012 roku właściwą umowę najmu tego lokalu. Od tej daty do dnia wypowiedzenia umowy najmu, co miało miejsce 1 lutego 2018 roku, W. K. (1) wraz z córkami B. G. i E. G. (1) zajmowały w/w lokal zamieszkując w nim. Pozwane te, we wskazanym okresie, nie zamieszkiwały i nie zajmowały lokalu, którego sprawa dotyczy.

(odpis wyroku k. 44, wstępna umowa najmu k. 38, umowa najmu k. 42, wypowiedzenie k. 43, okoliczności bezsporne)

W okresie od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku powód naliczył należności z tytułu zajmowania lokalu wskazanego w pozwie w łącznej kwocie 5.018,23 zł. Odsetki od tego zadłużenia, liczone na dzień 30 września 2015 roku, wyniosły 2.505,66 zł. W okresie od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 31 lipca 2015 roku powód naliczył natomiast należności w łącznej kwocie 21.027,44 zł, zaś na dzień 30 września 2015 roku odsetki w kwocie 5.347,19 zł.

Pismem z dnia 27 sierpnia 2015 roku powód wezwał pozwanych do spłaty zadłużenia w łącznej wysokości 114.741,41 zł.

(wezwanie do zapłaty k. 11, stan finansowy konta k. 13, k. 14, okoliczności bezsporne)

W dniu 25 września 2013 roku Prokuratura Rejonowa Ł. sporządziła przeciwko J. G. (1) akt oskarżenia, zarzucając mu m.in. to, że w okresie od 29 do 31 stycznia 2013 roku w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził K. G. pozbawieniem życia nadto w okresie od 30 stycznia 2013 roku do 31 stycznia 2013 roku w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził pozbawieniem życia W. G., kiedy ta przychodziła do niego interweniować w imieniu córki. Oskarżony znieważał je przy tym słowami powszechnie uważanymi za obelżywe. Groźby te doprowadziły ostatecznie do tego, że K. G. wyprowadziła się wraz z małoletnim dzieckiem do (...) w Ł.. W związku z groźbami pokrzywdzone wzywały policję.

(akt oskarżenia wraz z uzasadnieniem k. 39-41)

W dniu 24 października 2018 roku pozwana W. K. (1) złożyła do powoda podanie, w treści którego wniosła o rozliczenie zaległości obciążającej lokal przy ul. (...). W uzasadnieniu pisma oświadczyła, że chciałaby uregulować dług, ponieważ prowadzi własną działalność gospodarczą i odczytała zaległość w BIK. W odpowiedzi na podanie, powód w piśmie z dnia 7 listopada 2018 roku poinformował pozwaną, że zaległość wynosi:

- z tytułu nakazu zapłaty z dnia 7 grudnia 2004 roku, sygn. akt VIII Nc 2272/04, 18.416,40 zł należności głównej i 24.259,81 zł odsetek,

- z tytułu nakazu zapłaty z dnia 11 września 2006 roku, sygn. akt II Nc 671/06, 8.140,62 zł należności głównej, 10.822,63 zł odsetek i 2.245,25 zł kosztów sądowych,

- z tytułu nakazu zapłaty z dnia 9 listopada 2006 roku, sygn. akt VIII Nc 2393/06, 466,95 zł należności głównej, 620,79 zł odsetek i 437,83 zł kosztów sądowych,

- z tytułu nakazu zapłaty z dnia 15 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II Nc 134/08, 7.939,82 zł należności głównej, 9.097,26 zł odsetek i 2.326,54 zł kosztów sądowych,

- z tytułu nakazu zapłaty z dnia 20 lipca 2011 roku, sygn. akt II Nc 854/11, 18.853 zł należności głównej, 13.748,64 zł odsetek i 3.452,03 zł kosztów sądowych, z adnotacją, iż zaległość ta została umieszczona w Rejestrze Dłużników (...),

- z tytułu nakazu zapłaty z dnia 9 listopada 2015 roku, sygn. akt II Nc 1590/15, 33.898,52 zł należności głównej, 7.249,71 zł odsetek i 4.145 zł kosztów sądowych.

W wiadomości e-mail z dnia 12 grudnia 2018 roku W. K. (1) zwróciła się do powoda z zapytaniem, „jak wyglądałaby spłata w całości tego długu, który jest wpisany w (...).”

Pozwana wobec wpisania do BIK nie mogła uzyskać dofinansowania w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, o którą się starała.

W grudniu 2018 roku W. K. (1) wpłaciła na poczet zadłużenia kwotę 18.000 zł, na skutek czego powód wykreślił ją z BIK. Od tej pory pozwana ta nie dokonała już żadnej wpłaty.

W dniu 30 maja 2019 roku pracownik powoda M. B. sporządziła notatkę służbową, w treści której wskazała, że w dniu 29 maja 2019 roku zgłosiła się do niej B. G. w sprawie zadłużenia. Pozwana w rozmowie potwierdziła, że wraz z siostrą wie o zadłużeniu, że ich matka wpłaciła w zeszłym roku 18.000 zł, a w lutym lub marcu 2019 roku wpłaciła 70.000 zł lub 80.000 zł.

(zeznania świadka M. B. 00:05:34-00:29:56 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 6 listopada 2019 roku, podanie k. 54, pismo k. 65-65v., wydruk korespondencji e-mail k. 66-66v., notatka k. 67)

Do dnia wyrokowania pozwane nie spłaciły zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości,

co do prawidłowości i rzetelności sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto zeznania świadka M. B..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że poprzednik prawny powoda zawarł z W. K. (1) i J. G. (1) umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), w którym to lokalu zamieszkały także ich małoletnie córki - pozostałe pozwane. Wątpliwości nie budziło również, że w 2004 roku umowa ta została wypowiedziana z uwagi na zaległości w uiszczaniu opłat.

Wnosząc o oddalenie powództwa pozwane W. K. (1), B. G. i E. G. (2) zgłosiły zarzut przedawnienia roszczenia za okres od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 30 kwietnia 2012 roku, a także zarzut braku legitymacji biernej w zakresie żądania obejmującego okres od dnia 1 maja 2012 roku.

W ocenie Sądu zgłoszone przez pozwane zarzuty są w pełni skuteczne.

Odnosząc się do pierwszego z nich przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny inaczej nie stanowi, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W przedmiotowej sprawie, wbrew twierdzeniom powódki, zastosowanie będzie miał trzyletni termin przedawnienia roszczeń, jako że roszczenie objęte żądaniem jest niewątpliwie roszczeniem o świadczenie okresowe. Przepis art. 18 ust 1 ustawy o ochronie praw lokatorów mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 z późn. zm.) stanowiącym materialno-prawną postawę żądania pozwu wyraźnie stanowi o obowiązku uiszczania, co miesiąc odszkodowania aż do dnia opróżnienia lokalu przez osoby zajmujące ten lokal bez tytułu prawnego. Ustawodawca wyraźnie zatem przesądził o kwalifikacji prawnej charakteru tego świadczenia (odszkodowanie) oraz o jego okresowym charakterze (obowiązek comiesięcznego uiszczania). Powyższe stanowisko jest powszechnie aprobowane i akceptowane zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt IV CNP 33/13, wyrok SN z dnia 7 stycznia 2009 roku, II CSK 409/08, LEX nr 523607, wyrok SN z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 303/12).

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c. Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia.

W niniejszej sprawie odszkodowanie za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego było naliczane w okresach miesięcznych, w terminach przewidzianych do uiszczania należności czynszowych. W konsekwencji uznać należy, że termin wymagalności biegł odrębnie dla każdego miesięcznego odszkodowania.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w okresie objętym zarzutem przedawnienia pozwane nie dokonywały żadnych wpłat na poczet spornych należności. Pierwsza wpłata, zgodnie z twierdzeniem powoda, została dokonana dopiero w grudniu 2018 roku przez W. K. (1). Z treści podania tej pozwanej (k. 64) oraz wiadomości e-mail z dnia 12 grudnia 2018 roku wynika przy tym, że zamiarem W. K. (1) nie była objęta chęć spłaty całości zadłużenia, które co istotne, w dacie sporządzania przywołanego podania nie było jeszcze znane W. K. (1), a wyłącznie chęć uregulowania zadłużenia, które zostało przez powoda ujawnione w BIK. Wprawdzie w podaniu, o którym mowa, pozwana pisze o rozliczeniu zaległości lokalu i chęci uregulowania długu, to jednocześnie dług ten jest przywołany ogólnikowo (bez podania kwoty, czy okresu którego dotyczy), zaś pozwana powołuje się na odczytaną zaległość w BIK. Zaległość ta, co z kolei wynika z pisma powoda z dnia 7 listopada 2018 roku, dotyczyła wyłącznie należności w łącznej kwocie 36.053,67 zł (w tym 18.853 zł należności głównej) zasądzonej nakazem zapłaty z dnia 20 lipca 2011 roku w sprawie II Nc 854/11. Jak zaakcentowano wyżej, zamiar pozwanej doskonale uwidacznia również treść wiadomości e-mail z dnia 12 grudnia 2018 roku, w której pozwana zwraca się do powoda z zapytaniem, jak wyglądałaby sprawa spłaty długu wpisanego do (...). Wskazać wreszcie należy, że świadek M. B. wprost zeznała, iż po tym jak W. K. (1) wpłaciła kwotę 18.000 zł i została wykreślona przez powoda z BIK, pozwana ta zaprzestała dalszej spłaty. Powyższe implikuje oczywistą konstatację, że działanie W. K. (1) może być postrzegane, wyłącznie jako uznanie długu wyłącznie

w stosunku do należności zasądzonej nakazem zapłaty wydanym w sprawie II Nc 854/11. Tylko bowiem odnośnie tego konkretnego zadłużenia W. K. (1) w sposób jasny dała do zrozumienia, iż chce je spłacić. Powtórzenia wymaga, że podanie pozwanej z dnia 24 października 2018 roku w zakresie wyrażonej w nim woli spłaty zadłużenia było bardzo ogólne, a sama pozwana nie miała świadomości, w jaki sposób wysokość tego zadłużenia się kształtuje. Gdy pozwana otrzymała stosowne wyliczenie, zamiar uregulowania długu został nakierunkowany na konkretne zadłużenie, to, które powód wpisał do BIK. Reasumując Sąd uznał, że w stosunku do roszczenia dochodzonego na gruncie niniejszej sprawy W. K. (1) nie złożyła oświadczenia o uznaniu długu.

Na marginesie należy również podkreślić, że nie jest możliwe przyjęcie, że skutek przerwania biegu przedawnienia powstał w zakresie roszczeń, które w dacie uznania roszczenia były już przedawnione. Przerwaniu podlegać może bowiem wyłącznie termin, który jeszcze biegnie, a nie ten, który już upłynął. Wprawdzie uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, ale w sytuacji, gdy z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wprost w sposób jednoznaczny wynika taka wola dłużnika czego jednak w sprawie nie stwierdzono (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1013/00, L.; wyrok SN z dnia 12 października 2006 roku, I CSK 119/06, L.; wyrok SA w Szczecinie z dnia 13 października 2016 roku, I ACa 1094/15, L.).

Podkreślić także należy, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia nie wymaga wprawdzie żadnej szczególnej formy, niemniej, aby uznać, że dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia należy ustalić, że miał on świadomość przedawnienia kierowanego pod jego adresem roszczenia o spełnienie świadczenia majątkowego i będąc świadomym konsekwencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, zrzekł się go. Nawet zatem gdyby hipotetycznie założyć, że pozwana W. K. (1) uznała zadłużenie względem powoda, czemu dała wyraz uiszczając kwotę 18.000 zł, to i tak w okolicznościach przedmiotowej sprawy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, brak byłoby podstaw do przyjęcia, że pozwana ta zrzekła się zarzutu przedawnienia. Na koniec wskazać dodatkowo należy, że o jakimkolwiek uznaniu można by ewentualnie mówić wyłącznie w kontekście pozwanej W. K. (1), brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż podanie z października 2018 roku pozwana ta składała także w imieniu swoich córek, czy też, że w ich imieniu była dokonywana wpłata z miesiąca grudnia. Tego z pewnością nie można by także rozciągnąć na B. G., która posiadała jedynie ogólnikową wiedzę o zadłużeniu, przy czym brak jest możliwości, na kanwie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, wskazać nawet jaki zakres i o czym tak naprawdę wiedziała ta pozwana. Oczywiście jest ponadto, że uznanie długu mogłoby dotyczyć wyłącznie okresu, w którym W. K. (1) zamieszkiwała w lokalu przy ul. (...).

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. o co wnosił pełnomocnik powoda. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współżycia społecznego, pozwanych nie można bowiem obciążać zaniedbaniem powoda w dochodzeniu świadczenia. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia. W konsekwencji, w ocenie Sądu nie sposób uznać, aby względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie upływu terminu przedawnienia, zgodnie z art. 117¹ § 1 i 2 k.c.

Reasumując Sąd uznał, że dochodzone w sprawie roszczenia za okres od marca 2011 roku do kwietnia 2012 roku uległo przedawnieniu.

O czym była już mowa, zasadny okazał się również drugi zarzut pozwanych. Pozwane w sposób niebudzący wątpliwości wykazały, że od dnia 1 maja 2012 roku zamieszkiwały pod adresem Ł., ul. (...), który to stan utrzymywał się do dnia 1 lutego 2018 roku. Co najmniej również od wskazanej daty początkowej nie zamieszkiwały i nie zajmowały lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). Pozwane przedłożyły w poczet materiału dowodowego wstępną

umowę najmu, umowę najmu oraz oświadczenie wynajmującego o wypowiedzeniu stosunku najmu dotyczące lokalu położonego w Ł. przy ulicy (...). Do akt zostały również załączone zawarta przez E. G. (1) w dniu 4 lipca 2013 roku umowa zlecenia, w której, jako adres zamieszkania pozwana wskazała Codzienna 2 m. 20, umowa o świadczenie usług internetowych z dnia 15 maja 2012 roku, zawarta przez W. K. (1) z firmą (...) Sp. z o.o., w treści której w/w adres został podany, jako adres fakturowy, a także umowy o pracę zawarte przez E. G. (1) i B. G., w których widnieje adres jw. Wreszcie z załączonego odpisu aktu oskarżenia z dnia 25 września 2013 roku niespornie wynika, że W. G. przychodziła do mieszkania przy ul. (...) wyłącznie interweniować u byłego męża w imieniu córki K., z którą ten pozostawał w konflikcie, co jednoznacznie świadczy o tym, że w lokalu tym nie zamieszkiwała. Podkreślić również należy, że nie bez znaczenia w sprawie pozostaje okoliczność, że pozwane W. K. (1) wraz z córkami E. i B. wyprowadziły się z lokalu, o którym mowa w sprawie z powodu ciągłych konfliktów i brakiem możliwości porozumienia z J. G. (1). Powyższe skutkowało zresztą nie tylko interwencjami policji ale także orzeczeniem rozwodu z winy męża, całkowitym pozbawieniem go władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką E., czy skierowaniem przeciwko niemu aktu oskarżenia.

Powyższe w połączeniu z przedłożonymi przez pozwane dokumentami przesądza o uznaniu, że w okresie, o którym mowa pozwane nie zajmowały lokalu przy ulicy (...). Tym samym Sąd uznał, iż w zakresie roszczenia dotyczącego okresu od dnia 1 maja 2012 roku do dnia 31 lipca 2015 roku oraz odsetek naliczonych za okres od dnia 1 maja 2012 roku do dnia 30 września 2015 roku, po stronie pozwanych zachodzi brak legitymacji procesowej biernej, w okresie tym pozwane nie zamieszkiwały bowiem w lokalu nr (...) przy ul. (...) w Ł., co zostało w sprawie udowodnione ponad wszelką wątpliwość, wobec czego nie były odpowiedzialne za uiszczanie opłat z tytułu bezumownego zajmowania tegoż lokalu, wobec tego, że lokalu tego już nie zajmowały.

Podkreślić w tym miejscu jednak należy, że obowiązek wykazania faktu zajmowania spornego lokalu przez pozwane: W. K. (1), B. G. i E. G. (1), w okresie, o którym mowa, obciążał powoda, który z powyższego wywodził skutki prawne - art. 6 k.c., a czemu jednak strona powodowa nie sprostała. Stosownie bowiem do treści art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód.

Przepisy art. 207 § 6 k.p.c., mające zastosowanie w przedmiotowej sprawie, wobec treści przepisu art. 11 ustawy z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, nakazywały stronom postępowania przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów, co do zasady wraz z pierwszym pismem, w którym zajmowały stanowisko w sprawie (pozwie, odpowiedzi na pozew, sprzeciwie). Już zatem w treści pozwu powód winien niezwłocznie przedstawić wszelkie wnioski dowodowe i dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń faktycznych (B. K., Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. S. P.. (...) -148). Wskazać bowiem należy, że § 2 art. 217 k.p.c. jasno wskazuje, że fakty i dowody winny być przytaczane „we właściwym czasie” pod rygorem ich pominięcia jako spóźnionych (por. Komentarz do art. 217 Kodeksu postępowania cywilnego: P. Telenga i inni, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. WKP, 2012; T. Żyźnowski i inni, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366. Lex, 2013; B. Karolczyk, Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. St.Prawn. 2012/1/123-148).

Już zupełnie na marginesie wskazać należy, że pełnomocnik powoda na rozprawie oświadczył, że nie posiada wiedzy, co do sposobu rozliczenia wpłaty 18.000 zł dokonanej przez W. K. (1), a zatem na jaką dokładnie zaległość ta została zaliczona nadto jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego załączonego w poczet materiału dowodowego motywem opuszczenia przedmiotowego lokalu, o którym mowa w sprawie, przez pozwane: W. K. (1) oraz E. i B. G., była chęć uniknięcia dalszej eskalacji konfliktu z J. G. (1). O tym, że ten niewątpliwie był nie tylko intensywny ale i z pewnością bardzo uciążliwy świadczy choćby treść wyroku rozwodowego, orzekającego rozwód z winy męża, pozbawiającego J. G. (1) władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką, czy wreszcie skierowanie przeciwko niemu aktu oskarżenia. Skoro tak przyjąć należy, że przedmiotowe powództwo wino być również oceniane negatywnie przez pryzmat zasad współżycia społecznego. Klauzula generalna z art. 5 k.c. dotyczy bowiem zarówno zachowań faktycznych, jak i czynności prawnych dokonywanych na podstawie kompetencji wchodzących w zakres danego prawa

podmiotowego. Sąd Najwyższy wyraził także pogląd, że "zasadniczą podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Jego negatywna ocena może wynikać m.in. z faktu, że zajęcie zostało przez niego sprowokowane albo też z faktu wykorzystania położenia drugiej strony" (uzasadnienie wyr. SN z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/2009). Sąd Najwyższy podkreślał także wielokrotnie (m.in. w wyroku z dnia 14 września 2010 r. II PK 67/2010 i w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 listopada 2004 r. I PK 36/2004 OSNP 2005/12 poz. 175), że obowiązkiem każdego sądu jest nie tylko stosowanie obowiązującego prawa, ale przede wszystkim wymierzanie sprawiedliwości a więc obowiązkiem sądu jako organu państwa przy rozpoznaniu każdej sprawy jest "urzeczywistnianie" tej zasady rozumianej (przynajmniej) jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że za przyjęciem zasadności powództwa nie może przemawiać sam fakt ewentualnego niedochowania wymogów formalnych co do zdania lokalu, czy niewymeldowania się z niego, skoro w lokalu tym nadal pozostawał J. G. (1) i K. G.. Z oczywistych przyczyn uwzględniając relacje rodzinne trudno byłoby wymagać od W. G. i pozostałych pozwanych, z którymi opuściła przedmiotowy lokal, by siłą zmusiły osoby w nim pozostałe do jego opróżniania zwłaszcza, że opuściły przedmiotowy lokal i przestały go zajmować właśnie ze strachu przed J. G. (1) i wobec chęci odcięcia się od tych konfliktogennych relacji. Oczywistym przy tym również pozostaje, że zameldowanie jest jedynie czynnością administracyjno-prawną, która w żaden sposób nie przesądza o faktycznym zajmowaniu lokalu przez osoby w nim zameldowane, co w sprawie nie zostało wykazane, a o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. zasądając od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 2.417 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w stawce minimalnej – 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U. z 2013, poz. 461) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.